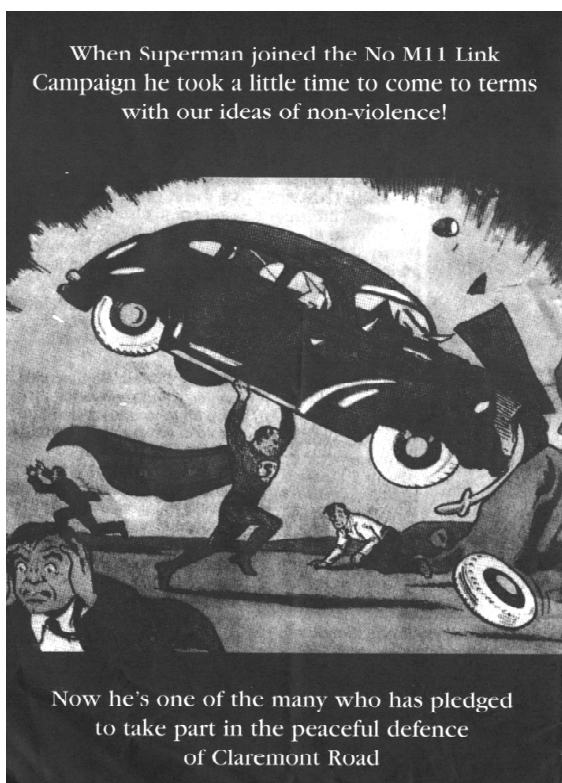


Operacja „Roadblock”

Mimo niepowodzenia protestu w Wanstead i częściowego wysiedlenia mieszkańców z ulicy duch akcji nie zamarł.

Wręcz przeciwnie. Ekolodzy zaczęli działać w bardziej zaplanowany sposób. Stopniowo domy na Claremont Road zaczęły zapełniać się aktywistami reprezentującymi różne środowiska. Wśród osób zajmujących pustostany na Claremont znaleźli się zarówno weterani akcji w Tryford Down, miejscowi i przyjezdni działacze ekologiczni oraz artyści. Uzupełnili oni nieliczne szeregi lokatorów nie godzących się na przesiedlenie, wśród których znalazła się 93-letnia Dolly Watson, zamieszkująca tę dzielnicę, od urodzenia czyli od roku 1900. Pomimo tego inwestorzy sukcesywnie wyburzali budynek po budynku. W odpowiedzi

na te działania *Road Protesters* inicjują nową akcję pod nazwą operacja *Roadblock*.

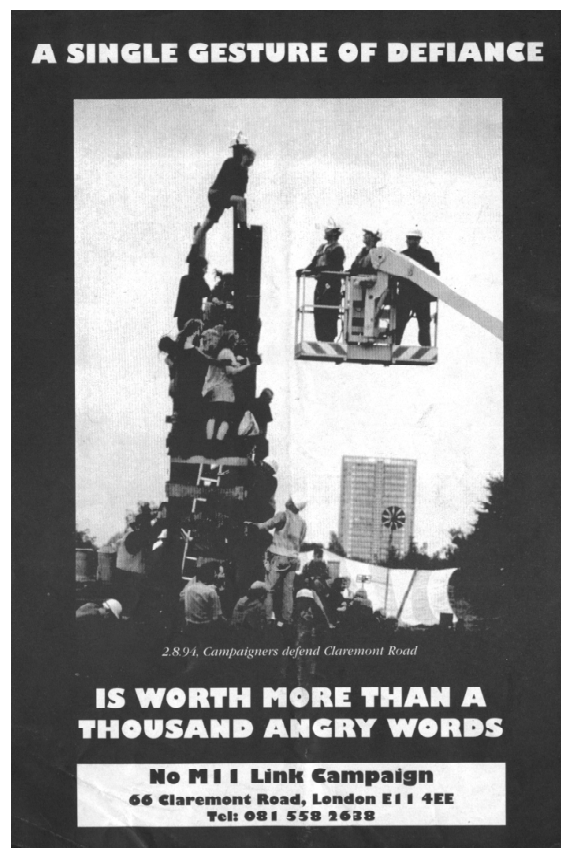


Ulotka z kampanii przeciwko drodze M11.

Relacja Phila McLeisha, bezpośredniego uczestnika wydarzeń, wydaje się najlepiej oddawać atmosferę tamtych dni. „Zaangażowałem się w kampanię M11 w marcu 1994 roku, w szczytowej fazie operacji *Roadblock* – wspomina – od połowy marca do połowy kwietnia przyjeżdżali do nas nie tylko ludzie z Londynu, ale nawet z całego kraju dokładając coś od siebie, aby zahamować budowę drogi. To był szalony czas. Różni ludzie pojawiali się i znikali, wspaniałe wspólne posiłki przygotowywane przez Johnego The Cook, trzy ciągle zajęte telefony, mnóstwo ciekawych miejsc i ludzi, euforia [...]”²³

Wraz z upływającym czasem entuzjazm przerodził się w ukierunkowane działanie. Wypracowano strategię działania przeciw wyburzeniu domów, które stopniowo zmieniły się w prawdziwe fortece.

„Początkowo trudno nam było określić jednoznacznie wspólną definicję tego, czego właściwie bronimy. Traktowaliśmy Clermont jako miejsce działalności artystycznej, jako eksperyment życia we wspólnocie, także jako obszar wolny od samochodów. W sumie identyfikowaliśmy się z hasłem „domy, NIE drogi” [...] Po pierwszej fali spontanicznych



Ulotka z kampanii przeciwko drodze M11.

23. John Steward,
Jonathan Bray,
Emma Must,
Roadblock, Alarm UK,
London 1993, s. 30.

działań poczuliśmy jednak potrzebę do-
określenia naszej wspólnej sytuacji. Zainicjo-
waliśmy kampanię w obronie Claremont i
ludzie wzięli się do pracy. Ulice zostały
pomalowane, wypełnione futurystycznymi
barykadami, nad którymi zawisły sieci, domy
na drzewach, liny; wznieśliśmy metalową
wieżę, a w domach przygotowaliśmy bunkry
i specjalne zapięcia *lock-on*".²⁴

Kampania rosła w siłę, policja i pro-
testujący wzajemnie prześcigali się w
utrudnianiu sobie życia. Trwały blokady
ciężkiego sprzętu, kolportowano tysiące
ulotek informujących o celach akcji.
Clemonton Road przerodziło się w centrum
życia kulturalnego, powstały alternatywne
kawiarenki, kino, galerie sztuki.

Skala protestu zmusiła Departament
Transportu by wsparł działania policji.
Zaangażowano specjalistyczną agencję
ochrony. Ruszyła machina propagandy i
akcji medialnej. „Operacja *Roadblock* nie
zaistniałaby, gdyby nie media – mówi
McLeish – Początkowo czułem się dziwnie,
prowadząc życie pod nieustannym obstrza-
łem migawki aparatu fotograficznego,
obiektywu kamery, dziennikarzy i wszy-
stkich pozostałych, lecz szybko się do tego
przyzwyczaiłem. Zazwyczaj myślimy o
mediach jak o łowcach łatwej sensacji, ale
media zmieniły przebieg kampanii. Nasz sta-
tus gwiazdy telewizyjnej spowodował, że
ludzie słyszeli o nas, w rezultacie czego
mieliśmy stały przypyływ gości i osób

24. Tamże, s. 30.

chcących zaoferować pomoc. Po pewnym czasie zaczęły pojawiać się całe tabuny podnieconych młodych ekoaktywistów, zafascynowanych naszym wizerunkiem w mas mediach”.²⁵

Po osiemnastu miesiącach ekolodzy zostali usunięci z *Claremont Road*. Jednak bez względu na finał mogą powiedzieć o sobie: „nieświadomie staliśmy się ruchem, spektakularnym symbolem oporu, bardziej niż tylko kampanią na rzecz zatrzymania lokalnej drogi”.²⁶ Stali się ruchem *Road Protesters*.

Ostateczna akcja usunięcia protestujących pod nazwą „*Operation Garden Party*” trwała pełne pięć dni i kosztowała 2 miliony funtów, a cała akcja usunięcia ekologów z dzielnic: Wanstead, Leytonstone i Leyton naraziła budżet inwestycji na dodatkowy koszt 26 milionów funtów.

25. Tamże, s. 31.

26. Tamże, s. 31.